



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(693)

51. posiedzenie
Komisji Ochrony Środowiska
w dniu 12 marca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Adam Graczyński)

Przewodniczący Adam Graczyński:

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy omówić, rozpatrzyć uchwaloną przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu w dniu 28 lutego bieżącego roku ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” z druku senackiego nr 346.

Chciałbym powitać przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie gości.

Witam posła sprawozdawcę, pana posła Andrzeja Różańskiego, jest mi bardzo miło.

Witam przedstawiciela ministra infrastruktury, pana dyrektora Jerzego Miszczuka, również jest mi bardzo miło.

Witam pana dyrektora Głowackiego, przedstawiciela prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Finansów.

Witam panie i panów senatorów.

Chciałbym powiedzieć – niech to będzie wprowadzenie do dyskusji – że Komisja Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 24 lipca zajęła się sprawą zblizoną do tematyki dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie rozpatrzyliśmy informację o zapobieganiu katastrofom i usuwaniu skutków katastrof związanych z osuwiskami, przygotowanie do rozpatrzenia „Programu ochrony brzegów morskich”. Przeprowadziliśmy dyskusję z udziałem wielu ekspertów, zaproszonych gości i cieszę się bardzo, że wnioski z naszej dyskusji znalazły swoje miejsce w dokumencie, który będziemy dziś rozpatrywać i nad którym będziemy debatować.

Proponuję, abyśmy przystąpili do procedowania. Jak rozumiem, pan dyrektor Miszczuk ma odpowiednie upoważnienia od pana ministra, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję uprzejmie. Przyjmuję, że pan ma, oczywiście. Proszę się nie fatygować, Panie Dyrektorze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję uprzejmie. Jest upoważnienie.

Proponuję, żeby wprowadzenia do dyskusji dokonał przedstawiciel upoważniony przez pana ministra infrastruktury, pan dyrektor Jerzy Miszczuk.

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej
w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Od dłuższego czasu obserwuje się niebezpieczne zjawisko postępującej erozji brzegu morskiego i zaniku plaż. Zjawisko to jest reperkusją wzrastającego poziomu morza, co spowodowane jest z kolei efektem cieplarnianym. Zjawisko to z każdym rokiem przybiera na sile i stanowi poważne zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa przeciwpowodziowego terenów nadmorskich, dla opartego na turystyce bytu ekonomicznego społeczności gmin nadmorskich, jak i dla cennego przyrodniczo środowiska strefy brzegowej. Jako przykład można wymienić choćby Mierzeję Dziwnowską, która jest szczególnie zagrożona.

To obserwowane zjawisko postępującej erozji niesie za sobą realną groźbę wystąpienia bardzo poważnych powodzi sztormowych. Naukowcy z Instytutu Morskiego w Gdańsku szacują, że należy się liczyć z tym, iż w tym stuleciu nastąpi cofnięcie się linii brzegowej o jakieś 150–400 m w zależności od rodzaju brzegów, powiedzmy, od konfiguracji linii brzegowej. Skutkiem tego rodzaju realnego niebezpieczeństwa będą straty w terytorium Rzeczypospolitej, zgodnie z szacunkami naukowców, o powierzchni około 120 km². Szacuje się również, że w razie wystąpienia niebezpieczeństwa, wystąpienia owych powodzi, zalaniu może ulec teren o powierzchni nawet 2 tysięcy 200 km². Rejonami szczególnie narażonymi na to niebezpieczeństwo są: Półwysep Helski, Mierzeja Dziwnowska, mierzeje jezior Jamno, Bukowo, Kopań, dolny taras Trójmiasta, Łeba, Ustka i rejon przyległy do Zalewu Wiślanego.

Powyższa sytuacja zrodziła konieczność podjęcia pilnych przeciwdziałań temu grożącemu zjawisku poprzez stworzenie jednolitego, spójnego, dotyczącego całego wybrzeża systemu zabezpieczenia i zapewnienia na ten cel niezbędnych środków finansowych.

Ochrona brzegu morskiego jest ustawową kompetencją terenowych organów administracji morskiej. Prowadzone do tej pory działania z uwagi na ilość środków budżetowych sprowadzają się właściwie do działań awaryjnych, do zabezpieczania miejsc szczególnie narażonych, jak również usuwania na przykład skutków sztormów. Dla ilustracji chciałbym Wysokiej Komisji podać taki przykład: sztormy na przełomie 2001 r. i 2002 r., które utrwaliły się w naszej pamięci, spowodowały straty rzędu 43 milionów zł. Straty te powstały w ciągu trzech... dosłownie paru tygodni. Z tych też względów został przygotowany projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich”. Projekt tej ustawy, jak już pan senator przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, został uchwalony podczas czterdziestego drugiego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 lutego bieżącego roku.

Najważniejsze założenia tej ustawy są następujące. Nawiązuje ona do postanowień art. 80 ustawy z 1998 r. o finansach publicznych, ustanawiając dwudziestoletni program przewidziany do realizacji w latach 2004–2023. W ramach tego programu mają być podjęte przedsięwzięcia w zakresie budowy, rozbudowy i utrzymania systemu zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów nadmorskich, jak również usuwania uszkodzeń i zniszczeń powstałych w wyniku działania żywiołu, czyli w wyniku sztormu. Drugim celem, który określa ustawa, jest zapewnienie stabilizacji linii brzegowej według stanu z roku 2000, przy czym gwoli wyjaśnienia chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że ukształtowanie linii brzegowej w roku 2000 było, nazwijmy

to, optymalne; pozwalało na zapewnienie niezbędnego bezpieczeństwa. Dlatego też celem ustawy jest odtworzenie linii brzegowej według tego stanu, jak również zapobieganie zanikowi plaż. Przeciwdziałanie zanikowi plaż jest istotnym elementem, jeśli chodzi o byt ekonomiczny społeczności gmin nadmorskich, o czym już wspomniałem.

W myśl ustawy łączne nakłady na realizację programu wyniosą w ciągu tych dwudziestu lat 911 milionów zł, przy czym program jest finansowany zarówno z budżetu państwa, jak i ze środków pozabudżetowych, czyli ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Kolejne postanowienie ustawy jest takie, że nakłady z budżetu państwa na realizację zadań przewidzianych ustawą w poszczególnych latach nie mogą być mniejsze niż 25 milionów 550 tysięcy zł. Chciałbym podkreślić, że taka kwota będzie kwotą znaczącą w stosunku na przykład do wydatków ponoszonych obecnie na ochronę brzegu morskiego. Dla ilustracji podam, że w latach 1998–2001 średnio rocznie na ten cel wydawano 18 milionów 960 tysięcy zł, czyli różnica jest znaczna. W roku 2002 nakłady na ochronę brzegów morskich wyniosły 12 milionów 351 tysięcy zł. W roku bieżącym, bazując na wielkości środków budżetowych pozostawionych do dyspozycji dyrektorom urzędów morskich, zakłada się wydatki rządu 11 milionów 510 tysięcy zł. Podaję te liczby po to, aby wykazać, iż ustawa jest gwarantem, że rokrocznie będą przeznaczane z budżetu środki w wysokości pozwalającej na prowadzenie kompleksowych działań zapobiegających procesowi erozji.

Chciałbym również poinformować, że zakres niejako rzeczowy, określony w załączniku do ustawy, jak również kwoty potrzebne na poszczególne przedsięwzięcia, zostały przygotowane w oparciu o opracowanie Instytutu Morskiego w Gdańsku sporządzone na podstawie długoletnich badań.

Program przewiduje następującą technologię: wymienia rejonu brzegu morskiego szczególnie narażone na występowanie zjawiska abrazji, określa charakter przedsięwzięć oraz kwoty. Został zatem przyjęty system selektywnej ochrony, na podstawie badań naukowych można bowiem przyjąć za pewnik fakt, iż zmniejszenie nasilenia zjawiska abrazji w rejonach szczególnie chronionych spowoduje w odniesieniu do ruchu rumowiska występującego wzdłuż całego wybrzeża to, że miejsca pomiędzy tymi rejonami szczególnie chronionymi staną się początkowo miejscami o zmniejszonym nasileniu procesu abrazji, a następnie miejscami akumulacji, osadzania tego niesionego rumowiska.

Oczywiście, o czym już wspomniałem, zważywszy na ustawowe rozwiązanie, mówiące o tym, że ochrona brzegu morskiego należy do zadań terenowych organów administracji morskiej, ustawa powierza realizację tego programu dyrektorom urzędów morskich, a nadzór nad realizacją programu – ministrowi właściwemu do spraw gospodarki morskiej. Jednocześnie ustawa przewiduje, że do dnia 31 marca każdego roku minister właściwy do spraw gospodarki morskiej będzie składał Sejmowi sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć określonych programem w roku ubiegłym, jak również będzie przedstawiał harmonogram prac na następny rok.

Panie Senatorze Przewodniczący, Wysoka Komisjo, tyle tytułem wprowadzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę o zabranie głosu.

Proszę uprzejmie.

Posel Andrzej Rózański:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Po tak obszernym i szczegółowym wstępie wygłoszonym przez pana dyrektora Miszczuka pozostaje mi tylko zaapelować do Wysokiej Komisji o przedyskutowanie i przyjęcie przedłożenia Sejmu w kształcie, w którym Sejm to przegłosował.

Przyznam, iż debata nad tym projektem przedłożenia rządowego trwała dość długo. Wynikało to między innymi z takiego powodu, iż w pierwotnym projekcie ustawy, złożonym do łaski marszałkowskiej w lipcu 2002 r., zakładano, iż program ten będzie realizowany już w roku budżetowym 2003. Jednakże we wrześniu okazało się, iż w budżecie na rok 2003 zabrakło środków, które byłyby wystarczające na realizację tego programu, w związku z powyższym Sejm otrzymał autopoprawkę rządu, która spłynęła do łaski marszałkowskiej w listopadzie ubiegłego roku. Stąd pewne opóźnienia, które wynikały z trybu prac legislacyjnych.

Chciałbym też nadmienić, że w trakcie dyskusji w komisji, tak jak i w podkomisji, która przygotowywała ten projekt ustawy, rozważano bardzo skrupulatnie wszystkie aspekty tego programu, łącznie z takim, aby zobowiązać budżet do większych nakładów finansowych na przestrzeni tych dwudziestu lat. Jeden z projektów przedstawianych przez posłów zakładał, iż program ten w całości będzie finansowany przez budżet państwa. Jednakże większość w komisji już podczas głosowania nad poprawkami zgłaszanymi w trakcie prac podkomisji uznała, że należy uszanować przedłożenie rządowe, które w oparciu o realne możliwości budżetu państwa zakłada przygotowanie programu będącego programem minimum dla skutecznej ochrony polskiej linii brzegowej.

Intencje posłów, którzy zgłaszali sugestie, aby te nakłady zwielokrotnić, są czyste, jasne. Oczywiście jest to, że chcielibyśmy, aby polska linia brzegowa, czyli brzeg morski Rzeczypospolitej, był chroniony należycie, jak najlepiej, że należałoby odbudować linię brzegową według stanu na przykład sprzed piętnastu czy dwudziestu lat, kiedy zjawiska abrazyjne były znacznie mniej nasilone, kiedy ubytek brzegu nie następował tak szybko. Wzięła jednak górę niejako rozsądna wersja zdarzeń, iż w takim przypadku lepsze jest zapewnienie środków w takiej wysokości, w jakiej rząd przewiduje i może realnie przeznaczyć na realizację tego programu, niż dobijanie się o kwoty nierealne. W trakcie dyskusji padły przykłady kilku innych programów wieloletnich, które z racji braku środków finansowych przekładano na kolejne lata. Miejmy takie przekonanie, że program, który państwu przedkładamy, jest realny, umocowany w możliwościach budżetu państwa. A mówię to z tym większym przekonaniem, iż sam jestem człowiekiem morza, jestem oficerem Polskiej Marynarki Handlowej i wielokrotnie wracając... Mówiłem o tym w moim niejako uzasadnieniu przedkładanym Wysokiej Izbie przy okazji dyskusji i przyjęcia tej ustawy, że każdy, kto wraca z dalekiej podróży, patrzy z tęsknotą na ten brzeg morski.

Chciałoby się, aby te polskie klify, piaszczyste plaże były jak najdłużej zachowane, bo rzeczywiście najbardziej widocznym i widowiskowym jakby elementem abrazyji, czyli postępującego zaniku linii brzegowej, jest wypłukiwanie plaż. Tak się to, niestety, układa na Morzu Bałtyckim, że pływy i prądy podmorskie mają kierunek wschodni, czyli przesuwają się od zachodu ku wschodniej linii brzegowej, co oznacza, że nasze piaski wypłukiwane są w stronę wybrzeża sambijskiego, w stronę Estonii, Łotwy, gdzie brzegi są bardziej szkierowe i skaliste. Nasze piaszczyste plaże są na-

prawdę poważnym skarbem południowego Bałtyku. Proszę mi wierzyć, piaszczyste plaże są dobrem rzadko cenionym przez naszych rodaków, ale występują one w znakomitej mniejszości. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że linie brzegowe na całym świecie stanowią kilkaset tysięcy – co ja mówię – kilka milionów kilometrów bieżących, to brzegi morskie, które są plażami piaszczystymi, na całym świecie stanowią raptem niecałe 1%. Polska ma to szczęście, że w dość chłodnym morzu, jakim jest Morze Bałtyckie, wytworzyła się linia brzegowa uformowana właśnie w oparciu o wybrzeże klifowe i piaszczyste łąchy.

Dlatego też apeluję do pań i panów senatorów, aby zechcieli państwo zaakceptować przedłożenie przyjęte przez Sejm, a także przyjąć fakt, że maksymalnie, bardzo mocno staraliśmy się, aby urealnić to, co rząd polski może zrobić dla polskich brzegów. Proszę zatem i wnoszę o to, aby zechcieli państwo pozytywnie zaopiniować rządowe, sejmowe przedłożenie, nie wnosząc zmian w stosunku do tego, co było przedmiotem wielomiesięcznej dyskusji. Tak się złożyło, że kierowałem też podkomisją, która przygotowywała ten projekt ustawy, pracowaliśmy trzy miesiące, rozważając różne warianty. W moim przekonaniu przedłożenie sejmowe jest optymalne; wynika z bieżących możliwości, z naukowo udowodnionych potrzeb południowego Bałtyku oraz potrzeb naszego brzegu, który przyszło nam chronić i zabezpieczać w granicach państwa polskiego. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję panu, Panie Pośle Sprawozdawco.

Mam przed sobą opinię pana profesora doktora inżyniera Tadeusza Jednorąła. Jest on dzisiaj nieobecny, w związku z powyższym chciałbym przedstawić tylko konkluzję. Jest to opinia dotycząca oczywiście tej ustawy. Pan profesor stwierdza, że ustawa ta może być przyjęta przez Senat bez zastrzeżeń i przekazana do podpisu panu prezydentowi. Przedstawiam tę opinię, jest ona do wglądu.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela ministra finansów.

Proszę uprzejmie. Może pan się przedstawi.

Starszy Specjalista w Departamencie Finansów Gospodarki Narodowej w Ministerstwie Finansów Jacek Jopek:

Jacek Jopek. Jestem pracownikiem Departamentu Finansów Gospodarki Narodowej.

Jeśli chodzi o zasady finansowania, to – tak jak pan poseł sprawozdawca zauważył – finansowanie tego programu w stu procentach przez budżet państwa byłoby niemożliwe z punktu widzenia tego, jak jest on napięty. Minister finansów już od początku prac nad tą ustawą stał na stanowisku, że częściowo te środki – w zasadzie wskazywano, że około 50% środków przeznaczonych na te cele – powinno być niejako generowane poprzez pomoc pochodzącą z narodowego i z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, które też notabene mają swoje problemy finansowe, ale również ze środków pochodzących z funduszy Unii Europejskiej, co w dłuższej perspektywie czasu wydaje się realne.

Tak jak poseł sprawozdawca był łaskaw zauważyć, przeznaczane kwoty, ponieważ są one przeznaczane corocznie i są to tak zwane wydatki sztywne, których nie

można ograniczyć w trakcie trwania programu, zapewniają niejako realizację przy najmniej tych szkieletowych, najważniejszych przedsięwzięć, których zaniechanie spowodowałoby szkody nie do odrobienia; szkody powstałe na skutek przerwania tych prac. Jest to zatem to, na czym można budować tak zwany podstawowy szkielet, prace, które są najniezbędniejsze, mając pełną świadomość tego, że część prac można planować bardziej elastycznie i ich przełożenie, powiedzmy, o rok czy o dwa nie spowoduje jakichś znaczących strat finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Panie Mecenasiu, proszę uprzejmie.

Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie wnosi uwag o charakterze legislacyjnym. Pragnęlibyśmy jedynie zwrócić uwagę na niewłaściwą konstrukcję stylistyczną, użytą w art. 2 w pkt 3, której zlikwidowanie będzie możliwe dzięki skreśleniu w tym przepisie wyrazów „czynności, prace i badania dotyczące”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie.

Rozpoczynamy dyskusję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Łęcki, proszę uprzejmie.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Dostojni Goście!

Myszę, że jak w rzadko którym przypadku, mamy tutaj bardzo zgodne opinie wszystkich, i pana posła, i panów dyrektorów, i pana profesora Jednorąłę, zresztą każdy, kto był nad morzem, mógł się przekonać, że morze faktycznie zabiera nam troszeczkę łądu. Takim najbardziej spektakularnym miejscem jest Trzęsacz z ruinami kościoła, który sto lat temu był 2 km od morza, a w tej chwili... Na szczęście prowadzone są tam prace i jeszcze nieco się ostało. Bardzo dobrze zatem, że taka ustawa powstała, że jest ona bardzo konkretna i określa ten minimalny poziom finansowy.

Polemizowałbym tu z panem mecenasem, bo przeczytałem jego uwagę. Pozwolę sobie zacytować państwu art. 2 pkt 3 w brzmieniu sejmowym: „W ramach programu obejmuje się zadania dotyczące: monitorowania brzegów morskich, a także czynności, prace i badania dotyczące ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich mające na celu wskazanie”... itd. Gdyby wyrzucić to, co pan mecenas sugeruje, bra-

kowaloby tu orzeczenia: „monitorowania brzegów morskich, a także ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich”. Myślę, że prościej byłoby wyrzucić więcej, ale pozostawić słowo „czynności”. Mianowicie, proszę śledzić tekst: „monitorowania brzegów morskich, a także czynności mające na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich”, bo to jest pewnego rodzaju rozeznanie sytuacji. A jaki ma być stan brzegów? Pan dyrektor mówił, że ma być to stan z 2000 r., który jest udokumentowany. Jest to drobne... Powtórzenie trzech elementów: czynności, prac i badań... Chodzi tu właściwie o to samo. Moglibyśmy dyskutować o tym, czym różni się czynność od pracy. Można by powiedzieć, że praca jest czynnością prostą, a badanie jest czynnością skomplikowaną, ale słowo „czynności” jest równoważne i pracom, i badaniom. Tymczasem musi być tu orzeczenie, oni coś muszą robić, ale jest to już może szczegółowa polemika.

Uważam, że sformułowanie „dotyczące ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich”... Wystarczy: „czynności mające na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań”, bo to zależy zarówno od brzegów, jak i może czegoś, co się dzieje trochę dalej od morza, a będzie miało na to wpływ. Pozwalam sobie zgłosić taką drobną poprawkę.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Jak rozumiem, pan senator ma pewne wątpliwości co do opinii Biura Legislacyjnego i zgłasza pan określoną poprawkę, tak?

Senator Włodzimierz Łęcki:

Tak jest.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Świetnie. Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy wymianę poglądów.

Proszę bardzo, kto z państwa, pań i panów, senatorów chciałby zabrać głos?

Witamy pana ministra Krzysztofa Zarębę. Zapraszamy.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów chciałby teraz zabrać głos?

Może tak, pan dyrektor Najwyższej Izby Kontroli, pan Głowacki, proszę.

Pełniący Obowiązki Dyrektor

Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego w Najwyższej Izbie Kontroli Andrzej Głowacki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym się przyłączyć do chóru osób w zasadzie jednogłośnie wypowiadających się za potrzebą ustawowego rozwiązania problemu, który rzeczywiście od lat nurtuje nasze wybrzeże i w tym przypadku również cały kraj.

Chciałbym powiedzieć, że w posiedzeniu komisji biorą udział przedstawiciele dwóch departamentów: departamentu merytorycznego, który te sprawy ma w swojej opiece, Departamentu Komunikacji i Systemów Transportowych oraz Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego. My ze swej strony w przy-

szości, będąc służebną organizacją w stosunku do Wysokiej Izby, będziemy kontrolowali nie tylko kwestie prawidłowej realizacji środków, ale również przestrzegania ustawy – Prawo ochrony środowiska, a także konwencji międzynarodowej, tak zwanej konwencji helsińskiej o ochronie obszaru Morza Bałtyckiego.

Proszę wziąć pod uwagę, że będzie tu przemieszczany urobek i to urobek z dna morskiego. Stosowny artykuł tej konwencji mówi o prawnych uzgodnieniach o charakterze międzynarodowym, które muszą być wprowadzone tak, aby po prostu nie dochodziło do naruszenia ekosystemu łąd – morze i tej części warstw dennych, która decyduje o całym systemie morskim. To jest jeden obszar badań.

Jest też drugi obszar badań, związany z przepisami dzisiejszej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, a niebawem nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, gdyż sprawy pasa technicznego i pasa ochronnego korespondują wyraźnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i są związane z wzajemnym uzgadnianiem decyzji wydawanych przez gminy i decyzji wydawanych przez urzędy morskie, a dotyczących działalności inwestycyjnej. W tych obszarach będziemy po prostu prowadzić stosowne kontrole wtedy, kiedy zajdzie ku temu potrzeba. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów...

Pani senator Klepacz, proszę bardzo.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Przewodniczący, mam jeszcze pytanie, być może do pana dyrektora. Otóż pan dyrektor powiedział – zresztą to, co zostało również zapisane w ustawie – iż następować będzie stabilizacja linii brzegowej z 2000 r. Kiedy wczytujemy się w załącznik do ustawy, to widzimy – ja nie do końca jestem fachowcem w tym zakresie – że mówi się tu o sztucznym zasilaniu. Czy to jest jednoznaczne z odbudową i powrotem do stanu linii brzegowej z 2000 r.? To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie, także dotyczące tej daty 2000 r. Jakimi kierowano się przesłankami, że przyjęto akurat tę datę, linię brzegową z tego roku, a nie na przykład z roku 2001 czy z roku 2002?

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, proszę pana o odpowiedź.

**Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej
w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Odpowiadając na pytanie pani senator, chciałbym podkreślić, że gros przedsięwzięć ochronnych – Wysoka Komisja miała możliwość zapoznania się z załącznikiem –

to są przedsięwzięcia typu: sztuczne zasilanie. Może w swoim pierwszym wystąpieniu nie dodałem, że jest to najbardziej proekologiczna metoda ochrony brzegu morskiego, metoda stosowana na bardzo szeroką skalę przez Holendrów, którzy są mistrzami, jeśli chodzi o wydzieranie morzu łądu. Chciałbym również podkreślić, że sztuczne zasilanie polega na spłyceciu tej strefy bezpośrednio przyległej do linii brzegowej, na spłyceciu podbrzeża, uformowaniu, poszerzeniu plaż, jak również na uformowaniu i umocnieniu wałów wydmowych.

Pytanie, skąd będziemy pobierać materiał do sztucznego zasilania. Chciałbym tu nawiązać do wypowiedzi pana dyrektora. Na mniejszą skalę tego rodzaju przedsięwzięcie jest już stosowane w ramach dotychczasowej działalności urzędów morskich w zakresie ochrony brzegów. Urobek, ale urobek czysty – chciałbym to z całą mocą podkreślić – uzyskiwany z pogłębiania torów podejściowych do portów, z pogłębiania red jest odkładany na tym podbrzeżu, w strefie bezpośrednio przyległej do brzegu.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że dążenie do uzyskania linii brzegowej z roku 2000 jest poparte badaniami naukowymi, jest to bowiem przebieg linii brzegowej najbardziej bezpieczny dla plaż, wałów wydmowych, dla podnóża klifów, jeśli chodzi o brzegi klifowe, i daje gwarancję bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz uzyskania czy odzyskania plaż o odpowiedniej szerokości, plaż, które – jak pan poseł Różański był uprzejmy powiedzieć – są wizytówką naszego kraju, unikalnym wręcz zjawiskiem, nie tylko w obrębie Morza Bałtyckiego, ale na pewno w skali znacznie szerszej.

Oczywiście, jeśli w wyniku realizacji zadań określonych programem okaże się, że ten założony stan został uzyskany nieco wcześniej, to będziemy prowadzić taką działalność, aby stworzyć może nowy przebieg linii brzegowej, powiedzmy, z roku dwutysięcznego któregoś, i wtedy uznamy, że to ta linia brzegowa, taki jej przebieg jest optymalny. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Czy pani senator jest usatysfakcjonowana?

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za odpowiedź.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby zadać jeszcze jakieś pytanie, zabrać głos w dyskusji?

Jeśli nie, to ja mam jedno pytanie. Otóż w art. 4 mówimy o finansowaniu z budżetu państwa i środków pozabudżetowych. Pojawiły się tu określenia: „narodowy fundusz”, „wojewódzki fundusz”, „środki regionalne” – takie też pan dyrektor był łaskaw podać – „środki Unii Europejskiej”. Jak to naprawdę będzie wyglądało, bo rok 2004 jest już przed nami, prawda? Jakie starania podjął resort infrastruktury, żeby zapewnić finansowanie tego programu poza środkami budżetowymi? Środki budżetowe będą stanowiły 50% czy około 50% kwoty. Jakie działania zostały podjęte? Czy są już pewne zapisy? Czy program ten figuruje w programach spójności czy w funduszach strukturalnych? Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej
w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury poczyniło pewne uzgodnienia, pewne ustalenia z marszałkami sejmików wojewódzkich, że tego rodzaju kwestie znajdują się między innymi w przygotowywanych programach – zintegrowanych programach operacyjnych rozwoju regionalnego, dlatego też wymieniłem to źródło w swoim wystąpieniu charakteryzującym tę ustawę.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Tak. Dziękuję, ale moje pytanie dotyczyło również problemu środków unijnych, z Unii Europejskiej – funduszy spójności, funduszy strukturalnych. Czy panowie też bierzecie to pod uwagę?

Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Mischuk:

Tak.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Również, tak? Świetnie. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos w dyskusji?

Pan minister, bardzo proszę.

Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba:

Chciałbym również podzielić obawy pana przewodniczącego, ponieważ najsłabszym elementem całego programu jest finansowanie, które w połowie tylko jest zamknięte. Jeżeli będzie ustawa sejmowa, to wiadomo, że w budżecie te środki powinny się znaleźć, choć to też nie jest zbyt pewne, gdyż stoimy wobec radykalnej przebudowy budżetu w związku z akcesją do Unii.

Obawiam się, że dwa województwa tego nie udźwigną, te dwa zainteresowane województwa, czyli województwo pomorskie i zachodniopomorskie, bo one głównie byłyby obciążone tymi ciężarami finansowymi. Wszystkiego nie da się zrzucić na narodowy fundusz. Chcę powiedzieć, że równolegle toczy się sprawa na przykład całego programu rekultywacji terenów posiarkowych, ciągle prowadzona jest dyskusja, ciągle narodowy fundusz jest obciążany, corocznie, znacznymi kwotami z przeznaczeniem na te sprawy. W związku z tym, tak jak mówię, dopięcie spraw finansowych – na co zwraca uwagę pan przewodniczący – jest sprawą podstawową dla zapewnienia powodzenia przedsięwzięciu.

Druga sprawa jest taka: najsłabszym punktem w całym naszym systemie brzegowym są mimo wszystko Żuławy, Zalew Wiślany i Żuławy. Mieliśmy już w latach osiemdziesiątych problem bardzo dużych zniszczeń i zalania terenów depresyjnych. Myślę, że w programie poświęcono chyba troszkę za mało uwagi temu najbardziej newralgicznemu miejscu na całym polskim wybrzeżu. Tu, gdzie klif cofnie się nawet o 20 m, istnieje po jakimś czasie możliwość, jeżeli nie odbudowy, to przynajmniej wzmocnienia

klifu, natomiast w przypadku Żuław niebezpieczeństwo to jest z wielokrotnione. Tam podniesienie się... przy określonym kierunku wiatru, spiętrzeniu wód następują katastrofalne skutki. Takie skutki – jak mówię – obserwowaliśmy na Żuławach mniej więcej dwadzieścia lat temu, nawet mniej, osiemnaście, siedemnaście lat temu.

W związku z tym chciałbym na to zwrócić uwagę resortowi, który w tym przypadku jest resortem wiodącym, że to jest najsłabszy punkt naszego wybrzeża, mimo że to akurat wybrzeże jest może stosunkowo mało atrakcyjne pod względem krajobrazowym, turystycznym, także i poza zalewem, poza Mierzeją Kurońską. Tyle, jeśli chodzi o uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję uprzejmie.

Jak rozumiem, sprawy finansowe zostały poniekąd wyjaśnione. Zostało powiedziane, że nie możemy się ograniczać ani do środków budżetowych, ani również do środków narodowego funduszu i wojewódzkich funduszy. Powinniśmy szukać po prostu nowych źródeł zasilania, finansowania.

Pojawił się nowy problem merytoryczny – problem Żuław. Zdaje się, że pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos.

Proszę uprzejmie.

Posel Andrzej Różański:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tytułem niejako wyjaśnienia odnośnie do zapytania pana przewodniczącego, w jaki sposób przewidziane są transfery środków z Funduszu Spójności, z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, wspomnę tylko o jednym, czego oczywiście nie ma w ustawie, ale w sektorowym programie operacyjnym „Transport – gospodarka morską”, w dziale dotyczącym między innymi zapewnienia lepszego dostępu do portów morskich od strony morza są określone środki finansowe. A to zapewnienie dostępu do portów morskich od strony morza to nic innego, jak tylko prace związane z pogłębianiem, bo charakter polskiego wybrzeża jest taki, że zjawiska pływowe, pływy podmorskie, przemieszczanie się rumowiska w kierunku wschodnim powodują permanentne zasypywanie zarówno torów podejściowych, jak i red portów o znaczeniu strategicznym, także małych portów i przystani. I tu już będzie spora pula środków, ponieważ w „Narodowym planie rozwoju na lata 2004–2006” na tenże element przewidziano znaczące nakłady finansowe – rzędu ponad 100 milionów euro, na te dwa lata na prace między innymi w tym sektorze. Myślę, że jest to konkretne źródło i konkretne pieniądze, które są tu przewidziane, bowiem w momencie przyjęcia tego planu i przy niewielkich nakładach finansowych urobek z tych prac pogłębiarskich, który do tej pory był niejako przemieszczany tylko po dnie morskim w okolicach podejść do portu i przystani morskich, w tej chwili może być przemieszczany z założenia w te miejsca, które są zlokalizowane przy obszarach... Tak się składa, że akurat porty i przystanie morskie zlokalizowane są najczęściej w pobliżu miejsc, które podlegają najsilniejszej abrazji.

Pozwolę sobie w tym momencie wystąpić troszkę polemicznie wobec wypowiedzi pana ministra. Byłbym jednak ostrożny, jeśli chodzi o formułowanie opinii, że

z ochroną wybrzeży klifowych można poczekać. Otóż, zanik wybrzeża klifowego jest rzeczą nieodwracalną. I obecnie na nasze nieszczęście...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, pan minister może wyraził to innymi słowami, aczkolwiek ja być może nadmiernie ostrożnie wyciągnąłem taki wniosek. Proszę wybaczyć, jeśli opacznie odczytałem wypowiedź pana ministra.

Chciałbym powiedzieć, że obecnie zdarzenia związane z zanikiem wybrzeży klifowych czy osuwiska na klifach docierają do terenów zurbanizowanych. Ostatnie takie zdarzenia, chociażby w Jastrzębiej Górze, gdzie osuwiska dotknęły praktycznie takich obszarów, jak... Osuwisko, które ostatnio miało miejsce, zabrało jedną prywatną posesję, dotarło praktycznie do szkoły publicznej. To są jakby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. To są zjawiska złożone, skomplikowane, to jest kwestia stosunków wodnych, jeśli chodzi o sam klif, to jest gospodarka ściekowa. Oczywiście nie można kłaść tych zjawisk wyłącznie na karb oddziaływania żywiołu morskiego na podnóże klifu. Jestem jednak przekonany co do tego, że w funduszach strukturalnych i w funduszach spójności przewidziano stosowne środki, które będzie można wykorzystać łącznie ze środkami z narodowego funduszu ochrony środowiska, bo cały proces musi być skoordynowany.

Jestem przekonany, że w ramach tego programu w końcu, po latach działań doraźnych, które polegały albo na usuwaniu szkód posztormowych, albo na koncentrowaniu wydatków budżetowych z przeznaczeniem na miejsca szczególnie mocno narażone, bez działalności prewencyjnej doprowadzimy do tego, że praca będzie systematyczna. Przyjęty bowiem na podstawie prawie dziesięcioletnich badań Instytutu Morskiego program pozwala na doprowadzenie do takiego stanu, w którym sztuczne zasilenie, czyli to przesypywanie piasku z dna morskiego w określone miejsca wybrzeża, miejsca zdefiniowane, zbadane naukowo, w których występują najsilniejsze pływy podwodne, spowoduje niejako w naturalny sposób układanie się najpewniejszych dla wybrzeża, dla linii brzegowych, czyli dla plaż i podnóży wybrzeża klifowego, zabezpieczeń w postaci rew podmorskich. Rewa podmorska to jest taka jakby wydma pod morzem, poniżej linii wodnej, oczywiście. Dlatego naukowcy położyli tak wielki nacisk na tę metodę ochrony brzegów morskich.

Przypomnę państwu, iż w latach osiemdziesiątych, po bardzo gwałtownych sztormach w roku 1982 i 1983 nastąpiło przerwanie na przykład Półwyspu Helskiego, realne, fizyczne jego przerwanie. Półwysep Helski po prawie stu osiemdziesięciu latach stał się ponownie wyspą. Dla tych osób, które mniej interesują się ukształtowaniem linii brzegowej, powiem tylko tyle, że Hel nie zawsze był półwyspem. Te zjawiska są bardzo dynamiczne, następują w bardzo różnych okresach. Myślę, że wcześniejsze metody, które stosowaliśmy... One były bardzo różne, od zabudowy betonem linii brzegowej, co nie do końca jest zgodne z obecnymi trendami naturalnych metod, po topienie i tworzenie sztucznych rew z opon bądź też umacnianie rew brzegowych na przykład stalowymi czy plastikowymi siatkami. To są bardzo dziwne metody. Sądzę, że ten program w sposób wystarczający zapewnia stosowanie naturalnych metody odnowienia i odbudowy linii brzegowej. Dziękuję bardzo i przepraszam za tak długą wypowiedź.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Wiele, a właściwie wszystkie sprawy zostały wyjaśnione, poza, niestety, sprawą Żuław. Czy pan dyrektor mógłby coś niecoś na ten temat powiedzieć? Bardzo proszę, ponieważ pan minister poruszył ten temat i ja odczuwam jednak pewien dyskomfort, bo chciałbym, aby ta sprawa też została wyjaśniona.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej
w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:**

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście, w programie wiele miejsca, znaczy wiele... Problemowi Żuław, jest to zatytułowane „Zalew Wiślany”, poświęca się wiele miejsca. Program przewiduje, że jeśli chodzi o przedsięwzięcia ochronne dotyczące brzegów Zalewu Wiślanego, są to nakłady w wysokości 35 milionów zł.

Chciałbym również, uszczegóławiając, dodać, że wstępny projekt harmonogramu przyjęty na rok 2004 przewiduje w przypadku Zalewu Wiślanego nakłady rządu 1 miliona 220 tysięcy zł. Jest to kwota, powiedzmy, jak na ten stosunkowo niewielki akwen, znacząca. W ramach tego zakłada się odbudowę przedpola wału czołowego i sztuczne zasilanie w ilości 70 tysięcy m³. Myślę, że są to liczby ilustrujące, że problem ten dostrzegamy, ustawa poświęca wiele...

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że w pracach nad budżetem roku bieżącego również pojawiła się kwestia Żuław, tej części, ale w innym kontekście.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale pojawiła się, i to zarówno część gdańska, część elbląska...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, Panie Pośle Sprawozdawco, tak było. Jest tu coś takiego. Można zatem przyjąć, że alimentujemy w miarę posiadanych skromnych środków również rekultywację i zabezpieczenie Żuław.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów ma jeszcze jakieś pytania?

Pani senator Klepacz, proszę bardzo.

Senator Apolonia Klepacz:

Mam jeszcze jedno pytanie, jeżeli można...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Proszę.)

...do pana pośła sprawozdawcy, bo był pan uprzejmy powiedzieć o sektorowym programie rozwoju i o kwocie tych 100 milionów zł, które tam...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Euro. 100 milionów euro.)

Poseł Andrzej Różański:

Tak, 100 milionów euro na dwa lata. Z tej kwoty niejako część jest przeznaczona na odbudowę dostępu, poprawę dostępu do portów morskich...

Senator Apolonia Klepacz:

Do portów morskich.

Ale moje pytanie zmierza do tego, czy znana jest w tej chwili kwota, która jest zapisana w zintegrowanych programach operacyjnych dla obu województw na lata 2004–2006? Są to informacje, które praktycznie powinny być znane.

Posel Andrzej Różański:

Ja mogę podać tylko to, co wiem na podstawie przyjętego narodowego planu rozwoju. Generalnie dla wszystkich zintegrowanych programów operacyjnych rozwoju regionalnego przyjęto kwotę na dwa lata rządu chyba 487 milionów euro, to dla wszystkich programów regionalnych. Nie mam szczegółowej wiedzy na temat tego, jak rząd podzieli te środki na poszczególne województwa, więc z tego wnoszę, że dla potrzeb programu – a mówimy tu o kwocie rządu 25 milionów zł – aby wypełnić niejako zapis ustawy, będzie to nie mniej niż 25,5 miliona, ale średnio rocznie 45 milionów czy... Jeśli chodzi o wydatki z tego tytułu, gdy połączymy wysiłki narodowego funduszu ochrony środowiska, programu operacyjnego „Transport – gospodarka morską” w zakresie utrzymania podejść do portów i przystani morskich oraz zintegrowanych programów operacyjnych rozwoju regionalnego, to jestem przekonany, że w tym zakresie uda się znaleźć wystarczające środki, aby zapewnić niezbędne minimum, czyli czterdzieści parę milionów złotych rocznie.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Czy pani senator uzyskała satysfakcjonującą odpowiedź?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Świetnie. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów ma jeszcze jakieś uwagi, chciałby zabrać głos w dyskusji?

Jeśli nie, to mamy, Panie Senatorze, jedną propozycję legislacyjną. Zgłosił ją pan senator Łęcki.

Czy byłby pan łaskaw ją teraz doprecyzować?

Bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Ja dyskutowałem o tym z panem mecenasem Magdą, ale pozwolę sobie jeszcze troszeczkę ją zmienić. Proponuję...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Proszę bardzo.)

Już, do mikrofonu, tak jest.

Proponuję, aby zapis pktu 3 był następujący, czytam zdanie wprowadzające: „W ramach programu podejmuje się zadania dotyczące monitorowania brzegów morskich, a także czynności mają...” Aha, „...monitorowania brzegów morskich, a także czynności mających na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich”.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Może jeszcze raz pan to przeczyta, Panie Senatorze, bo tam troszeczkę...)

„Monitorowania brzegów morskich” oraz...
(*Przewodniczący Adam Graczyński*: „...a także czynności mających na celu”...)
„...a także czynności – bo tu jest słowo «dotyczące» – mających na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich”.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Biura Legislacyjnego ma uwagi do tego zapisu?

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

W zakresie kwestii merytorycznych nie, chciałbym natomiast zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że w przypadku, gdyby przyjąć poprawkę pana senatora Łęckiego, to pkt 3 będzie dotyczył z jednej strony monitorowania brzegów morskich, a więc zadań sformułowanych w sposób bardzo konkretny, z drugiej jednak strony pkt 3 będzie dotyczył bliżej niesprecyzowanych czynności mających na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich.

Wydaje mi się, Panie Senatorze, że wcześniejszy przepis, w którym była mowa o ustaleniu aktualnego stanu brzegów morskich, bardziej oddawał intencje ustawodawcy sejmowego. Jeżeli więc można by było ponowić naszą propozycję, to proponujemy, aby pkt 3 brzmiał w sposób następujący: „monitorowania brzegów morskich, a także ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich mające na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich”.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Czy pan senator Łęcki jest przekonany?

Senator Włodzimierz Łęcki:

Tak, po wsłuchaniu się jestem przekonany. Zgadzam się z panem mecenasem.
(*Przewodniczący Adam Graczyński*: Czyli pan senator przejmuje niejako tę poprawkę w tej chwili?)

Tak.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze. Proszę o przedstawienie tej poprawki jeszcze raz. Proszę uprzejmie, bardzo wolno.

Bardzo prosimy.

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Poprawka brzmiałaby w sposób następujący: w art. 2 w pkt 3 skreśla się wyrazy: „czynności, prace i badania dotyczące”.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Jak będzie brzmiał w takim razie ten punkt? Proszę przeczytać.

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Punkt będzie brzmiał w sposób następujący: „monitorowania brzegów morskich, a także ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich mające na celu wskazanie koniecznych i niezbędnych działań zmierzających do ratowania brzegów morskich”.
Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Czyli w jednym zdaniu trzykrotnie będzie występowało sformułowanie „brzegów morskich”? Czy pana zdaniem to nie jest za dużo? Zresztą w przedłożeniu sejmowym też trzykrotnie występuje określenie „brzegów morskich”. Czy to ma sens?

Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba:

Myślę, że tak, Panie Senatorze.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze. Czy w takim razie propozycja poprawki jest przejęta przez pana senatora Łęckiego? Czy pan przejmuje poprawkę w tym brzmieniu?

Senator Włodzimierz Łęcki:

Tak.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Panie i Panowie Senatorowie, czy macie uwagi do tego zapisu?

Pani Senator Sagatowska, ma pani jakąś uwagę?

(Senator Janina Sagatowska: ...odpowiada.)

Odpowiada, tak?

Pani Senator Klepacz, zaczynam od pań, odpowiada, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Bień.

Senator January Bień:

Czy nie można byłoby zapisać: „ustalenia ich aktualnego”? Zamiast „stanu brzegu” wpisać „ich aktualnego”... Taką mam propozycję, ale nie upieram się przy niej.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Proszę bardzo. Jak pan, Panie Mecenasiu, to widzi?

Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Wysoka Komisjo! Zasadniczo w przepisach prawnych unika się używania form zamiennych, więc w tym przypadku podzielałam pogląd pana dyrektora, że może byłoby trafniej, aby po raz drugi użyć sformułowania „brzegów morskich”.

Senator January Bień:

Zgadzam się, wycofuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

W takim razie pan senator Łęcki przejmuje tę poprawkę.
Proszę jeszcze raz podać treść i będziemy głosować.
Proszę uprzejmie.

Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Treść poprawki będzie brzmiała w sposób następujący...
(*Przewodniczący Adam Graczyński: Jeszcze raz, przepraszam...*)
...w art. 2 w pktcie 3 skreśla się wyrazy „czynności, prace i badania dotyczące”.
Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pan minister.

Główny Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Zaręba:

...w nie swoje sprawy, ale gramatykę zdania trzeba poprawić, bo wtedy będzie „mającego”, „monitorowania” i „ustalenia mającego na celu”, „mającego”... Według mnie tak to powinno...

Przewodniczący Adam Graczyński:

„Monitorowania brzegów morskich, a także ustalenia aktualnego stanu brzegów morskich”, „ustalenia mającego”...
(*Głos z sali: A nie „mające”.*)
Mające?
(*Głos z sali: Dwie różne czynności.*)
(*Głos z sali: Ale to są dwie różne...*)

Tak. Dobrze. Przepraszam bardzo, czy jest...
Proszę bardzo, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Jeżeli mogę, pragnę zwrócić uwagę z punktu widzenia prawa i legislacji. My w tym pktcie 3 oddzielamy niejako dwie czynności. Jedna czynność to jest „monitorowania brzegów morskich” i tu jest przecinek, i dodajemy „a także” – i później – „ustalenia aktualnego stanu brzegów”. „Ustalenia”, „a także ustalenia aktualnego stanu”, „ustalenia mające na celu”.

(Głos z sali: Dobrze.)

Przewodniczący Adam Graczyński:

Rozumiem. Jesteśmy przekonani.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem propozycji pana senatora Łęckiego?

Dobrze. Dziękuję.

Kto się...

(Głos z sali: Jednogłośnie.)

Jednogłośnie przyjęliśmy propozycję pana senatora Łęckiego.

W takim razie głosujemy nad ustawą łącznie z poprawką pana senatora Łęckiego.

Kto jest za przyjęciem tekstu ustawy?

(Głos z sali: Jednogłośnie.)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam tylko wyznaczenie senatora sprawozdawcy. Proponuję, żeby tę funkcję, zgodnie z rozmową, która odbyła się przed posiedzeniem komisji, pełniła pani senator Klepacz.

Przyjmuje pani, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania i uwagi ze strony państwa, pań i panów, senatorów? Czy są jakieś pytania, uwagi? Jeśli tak, to proszę bardzo.

Jeśli nie, to zanim zakończę posiedzenie komisji, chciałbym przekazać informację, że podczas pierwszej części sesji 2003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu odbyła się debata pilna na temat zanieczyszczania wód morskich, będąca reakcją na katastrofę tankowca „Prestige” u wybrzeży Hiszpanii. W wyniku kończącej debatę głosowania została przyjęta rezolucja 1317. I jest zalecenie pana przewodniczącego Komisji Środowiska Naturalnego, Rolnictwa i Spraw Terytorialnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy skierowane do przewodniczących delegacji narodowych, do odpowiedniego gremium, z prośbą o zapoznanie odpowiednich komisji parlamentarnych z tekstem rezolucji. Przekazuję tę informację Wysokiej Komisji. Tekst rezolucji jest do wglądu w sekretariacie Komisji Ochrony Środowiska.

Chciałbym podziękować zaproszonym gościom, chcę też podziękować paniom i panom senatorom za przybycie na dzisiejsze posiedzenie, za wnikliwość i czynny udział. Dziękuję również panu posłowi sprawozdawcy.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję uprzejmie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 03)

